



The Holy See

Papie Franciszek

Fundacj «Gravissimum Educationis»

Sala Clementina

Pitek, 18 marca 2022 r.

[Multimedia]

Przyzwyczajiliśmy się do słuchania wiadomości o wojnach, ale odległych. Syria, Jemen... to, co zwykle. Teraz wojna się przybliżyła, jest praktycznie w naszym domu. I to skłania nas do zastanowienia się nad «dzikością» ludzkiej natury, nad tym, jak daleko jesteśmy w stanie się posunąć. Mordercy naszych braci. Dziękuję ks. prał. Guy-Réalowi Thivierge'owi za ten list, który ksiądz przyniósł, a który jest wezwaniem, zwraca uwagę na to, co właśnie się dzieje. Mówimy o edukacji, a kiedy myśli się o edukacji, myśli się o dzieciach, o młodzieży... Pomyślmy o tak wielu żołnierzach, wysyłanych na front, bardzo młodych, rosyjskich żołnierzach, biedactwach. Pomyślmy o tak wielu młodych żołnierzach ukraińskich; pomyślmy o mieszkańcach, młodych mężczyznach, młodych kobietach, chłopcach, dziewczynkach... To dzieje się blisko nas. Ewangelia wymaga od nas jedynie, abyśmy nie odwracali wzroku, co jest właśnie najbardziej pogańską postawą chrześcijan — kiedy chrześcijanin przyzwyczaja się do odwracania wzroku, powoli staje się poganinem przebrany za chrześcijanina. Dlatego właśnie chciałem zacząć od tego, od tej refleksji. Wojna nie jest odległa — jest u drzwi naszego domu. Co ja robię w tej sytuacji? Tutaj w Rzymie, w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przebywają dzieci ranne w wyniku bombardowań. W domu, zabierają je do domu. Czy się modlę? Czy poszczę? Czy czynię pokutę? Czy też żyję beztrosko, tak jak zwykle przeżywamy odległe wojny? Wojna zawsze — zawsze! — jest klęską ludzkości, zawsze. My, wykształceni, pracujący w dziedzinie edukacji, ponosimy klęskę w tej wojnie, ponieważ, z drugiej strony, ponosimy odpowiedzialność. Nie ma wojen sprawiedliwych — nie istnieją!

Drodzy Przyjaciele!

Witam was wszystkich, uczestniczących w międzynarodowym kongresie na temat: «Wychowanie do demokracji w podzielonym świecie», zorganizowanym przez Papieską Fundację «Gravissimum Educationis».

Dziękuję kard. Versaldiemu za słowa wprowadzenia i jestem wdzięczny każdemu z was za wnoszenie bogactwa własnego kontekstu kulturowego, własnego sektora zawodowego i badawczego. To wasze spotkanie poświęcone jest zagadnieniu demokracji z perspektywy edukacyjnej. Jest to bardzo aktualny temat, będący także przedmiotem wielu dyskusji. Nieczęsto jednak porusza się tę kwestię z punktu widzenia edukacji. A właśnie takie podejście, należące w sposób szczególny do tradycji Kościoła, jest jedynym, które może przynieść długotrwałe rezultaty.

Chciałbym przedstawić wam krótką refleksję, opartą na Słowie, które Pan kieruje do nas w Ewangelii z dzisiejszej liturgii, a mianowicie na przypowieści o rolnikach zabójcach (por. Mt 21, 33-43. 45-46). Jezus przestrzega przed pokusą, która jest w każdym człowieku i w każdym czasie — pokusą posiadania. Rolnicy z przypowieści, zaślepieni żądzą zawładnięcia winnicą, nie wahają się użyć przemocy i zabić. Przypomina nam to, że kiedy człowiek zaprzecza własnemu powołaniu do współpracy w dziele Boga i próbuje zająć Jego miejsce, traci godność syna i staje się wrogiem swoich braci. Zamienia się w Kaina.

Dobra stworzenia są dane każdemu człowiekowi proporcjonalnie do jego potrzeb, tak by nikt nie gromadził tego, co zbyteczne, i żeby nikomu nie brakowało tego, co konieczne. Przeciwnie, gdy egoistyczna żądza wypełnia serca, przenika relacje oraz struktury polityczne i społeczne, zatruwa się istotę. I staje się ona demokracją formalną, nie rzeczywistą.

Zatrzymam się nad dwoma wynaturzeniami — totalitaryzmem i sekularyzmem. To są wynaturzenia demokracji.

Św. Jan Paweł II podkreślał, że państwo jest totalitarne, gdy «dąży (...) do wchłonięcia narodu, społeczeństwa, rodziny, wspólnot religijnych i poszczególnych osób» (enc. *Centesimus annus*, 45). Stosując opresję ideologiczną, państwo totalitarne pozbawia wartości podstawowe prawa człowieka i społeczeństwa, aż do stłumienia wolności. Jest to ucisk ideologiczny, i możemy mówić o kolonizacjach ideologicznych, które trwają i doprowadzają nas do tego.

Radykalny sekularyzm, który sam w sobie jest ideologiczny, deformuje ducha demokratycznego w sposób bardziej subtelny i podstępny — eliminując wymiar transcendentny, osłabia i stopniowo niweczy wszelką otwartość na dialog. Jeśli nie ma ostatecznej prawdy, ludzkie idee i przekonania można łatwo wykorzystać do celów władzy. «Humanizm wykluczający Boga jest humanizmem nieludzkim» — powiedział Benedykt XVI (enc. *Caritas in veritate*, 78). Na tym właśnie polegała, ale istotna różnica między zdrową laickością a zatrutym laicyzmem. Kiedy laickość staje się

ideologią, zamienia się w laicyzm, a to zatruwa relacje międzyludzkie, a także demokracje.

Tym wynaturzeniom przeciwstawiliście przemieniającą moc edukacji. Przykładowo, na niektórych uniwersytetach świata zapoczątkowaliście działalność szkoleniową, poszukując najskuteczniejszych strategii, by przekazywać zasady demokratyczne, by *wychowywać do demokracji*. Zachęcam was do dalszego działania w tym kierunku i dzielę się pewnymi propozycjami, które powierzam wam wszystkim, zaangażowanym w różne dziedziny.

1. *Rozbudzanie w młodych ludziach pragnienia demokracji*. Chodzi o to, aby pomóc im zrozumieć i docenić wartość życia w systemie demokratycznym, zawsze możliwym do udoskonalenia, ale zdolnym do zabezpieczenia uczestnictwa obywateli (por. enc. *Centesimus annus*, 46), wolności wyboru, działania i wypowiedzi. I [pomóc im] iść drogą uniwersalności, a nie jednolitości. Jednolitość jest trucizną. Aby młodzi ludzie poznali tę różnicę, a także wprowadzali ją w życie.

2. *Uczenie młodych ludzi, że dobro wspólne wiąże się z miłością*. Nie można go bronić przy użyciu siły militarnej. Społeczność lub naród, które chcą ugruntować swoją pozycję siłą, czynią to ze szkodą dla innych społeczności lub narodów i stają się podżegaczem do niesprawiedliwości, nierówności i przemocy. Łatwo jest wejść na drogę zniszczenia, ale pozostawia dużo gruzu. Tylko miłość może ocalić rodzinę ludzką. Pod tym względem przeżywamy właśnie najgorszy przykład, blisko nas.

3. *Wychowywanie młodych ludzi do przeżywania władzy jako służby*. Trzeba kształcić «osoby gotowe służyć wspólnocie» ([przesłanie na inaugurację Paktu Edukacyjnego](#), 12 września 2019 r.). Każdy z nas jest powołany do służby władzy w rodzinie, w pracy, w życiu społecznym. Sprawowanie władzy nie jest łatwe — jest to służba. Nie zapominajmy, że Bóg powierza nam pewne role nie po to, żebyśmy potwierdzali własną wartość, lecz żeby dzięki naszemu działaniu wzrastała cała wspólnota. Kiedy władza wykracza poza prawa społeczeństwa, osób, staje się autorytaryzmem, a w końcu dyktaturą. Władza jest czymś bardzo wyważonym, a jest to coś wspaniałego, czego musimy się nauczyć i uczyć młodych ludzi, aby potrafili nią zarządzać.

Są to trzy drogi edukacyjne, ukierunkowane — jak powiedziała by św. Paweł VI — na cywilizację miłości, i należy je realizować z odwagą i kreatywnością. Wydaje mi się, że dobrze wpisują się one w ramy Paktu Edukacyjnego, który zainicjowaliśmy wspólnie z Kongregacją Edukacji Katolickiej. Chciałbym skorzystać z okazji i przypomnieć ten Pakt, ten sojusz, który ma na celu zjednoczenie wszystkich osób, którym leży na sercu edukacja młodych pokoleń, i który może stać się narzędziem realizacji wspólnego dobra na skalę światową. W kontekście wojny na Ukrainie jeszcze bardziej uwydatnia się wartość tego Paktu Edukacyjnego w promowaniu powszechnego braterstwa w jednej rodzinie ludzkiej, opartego na miłości. Modlitwie o pokój musi bowiem towarzyszyć cierpliwa praca wychowawcza, tak aby dzieci i młodzież rozwijały silną świadomość, że konfliktów nie rozwiązuje się przemocą, nie rozwiązuje się przez ucisk, ale na drodze konfrontacji i dialogu. Konflikty będą występowały zawsze — trzeba nauczyć młodych ludzi, jak

zażegnawać konflikty. Nie przemocą, nie przez ucisk, ale na drodze konfrontacji, zdrowej konfrontacji i dialogu.

Drodzy przyjaciele, dziękuję wam za waszą pracę. Z serca błogosławię was wszystkich, waszych bliskich, wasze instytucje i waszą pracę. Dziękuję! Z serca udzielam wszystkim tego błogosławieństwa. I bardzo proszę, abyście nie zapominali o modlitwie za mnie. Dziękuję!